

Scenariusz 3

Temat: „ Alkoholizm – zgubny nałóg”. (lekcja nr 2 , 20-30 uczniów w klasie)

Cele operacyjne:

- uczeń potrafi wyjaśnić na czym polega nałóg i jakie mechanizmy nim rządzą;
- uczeń ma świadomość, że alkohol uzależnia, a alkoholizm to choroba;
- uczeń potrafi wskazać miejsca pomocy osobom zagrożonym uzależnieniem lub współuzależnionym;
- uczeń kształtuje umiejętność interpretacji tekstu literackiego.

Metody i formy pracy:

- „burza mózgów”;
- praca z testem opowiadania;
- dyskusja;

Materiały i pomoce dydaktyczne:

- kolorowe karteczki samoprzylepne;
- flamastry, magnesy.

Załącznik:

1. Tekst opowiadania pt. „ Omnis homo mendax”

Przebieg lekcji:

L.p.	Czynności nauczyciela	Czynności uczniów	Uwagi
1	Sprawy organizacyjne 1. Sprawdzanie listy obecności		
2	Wprowadzenie do tematu lekcji 1. Podanie tematu lekcji. 2. Wyjaśnienie uczniom, że tematyka zajęć będzie dotyczyła zapobieganiu i zwalczaniu alkoholizmu.		

3	Część główna lekcji 1. Jakie przychodzą wam na myśl skojarzenia z wyrazem „nałóg”? Przytoczcie: synonimy, wyrażenia, zwroty, związki frazeologiczne. Nauczyciel rozdaje karteczki, na których uczniowie mają udzielić odpowiedzi. Nauczyciel czyta odpowiedzi uczniów.	Uczniowie metodą „burzy mózgów” piszą odpowiedzi, następnie jedna osoba zbiera kartki i nakleja je na arkuszu papieru. (Przykładowe odpowiedzi: Uzależnienie, nadmierne spożycie, głód, przymus, nałogowiec, wpaść w nałóg, stać się ofiarą nałogu, ruina psychiczna, ból fizyczny, wyjść z nałogu)	
	2. Pytanie nauczyciela: Co to jest nałóg? Nauczyciel wyjaśnia pojęcie: „Nałóg to przymusowe przyjmowanie substancji uzależniających, uzależnienie psychiczne i fizyczne od niej, powoduje następstwa społeczne i zdrowotne.	Uczniowie wyjaśniają pojęcie „nałóg” wykorzystując wyrazy podane na karteczkach. Następnie porównują swoje definicje z definicją podaną przez nauczyciela.	
	3. Rozdanie uczniom tekstu opowiadania „Omnis homo mendax.”	Ciche czytanie tekstu przez uczniów.	Opowiadanie pt. „Omnis homo mendax” autor: internauta - załącznik nr1
	4. Analiza i interpretacja opowiadania. Pytania nauczyciela: 1. Wymień elementy świata	Odpowiedzi uczniów, cytowanie odpowiednich fragmentów tekstu.	

	przedstawionego (czas akcji, miejsce akcji, bohaterowie) 2. Opowiedz historię przyjaźni Kamila z autorem opowiadania. 3. Jak wyglądało życie Kamila? 4. W jaki sposób autor opowiadania próbował pomóc Kamilowi? (przeczytaj fragmenty opowiadania) 5. Jak alkohol „niszczył” Kamila? Podaj konkretne przykłady. 6. Czy musiało dojść do tragedii?		
	5. Napisz inne zakończenie opowiadania.	Uczniowie piszą własne zakończenie opowiadania. Kilku uczniów czyta swoje propozycje. Dyskusja na temat proponowanych zmian.	
	6. Kształtowanie właściwego stosunku do osób uzależnionych. Dyskusja na temat: „Jakie miejsce zajmuje w społeczeństwie osoba uzależniona, jak jest postrzegana przez swoich bliskich i otoczenie?” Ukierunkowanie dyskusji na temat chęci wyrabiania w sobie właściwej postawy wobec osób uzależnionych, dostrzegania w nich dodatnich cech charakteru i osobowości. Uświadomienie uczniom, że alkoholizm to choroba.	Wypowiedzi uczniów, przytaczanie znanych im sytuacji, w których lekceważono lub wręcz krzywdzono osoby uzależnione. Prośba odpowiedzi na pytanie: Czy takie sytuacje muszą mieć miejsce? Wniosek z dyskusji: Należy krytycznie, ale właściwie oceniać postępowanie osoby uzależnionej.	
	7. Do kogo i gdzie skierowałbyś osobę, która postanowiła wyjść z nałogu?	Przykładowe odpowiedzi: psycholog, lekarz, terapie dla anonimowych alkoholików.	
4.	Ewaluacja Podsumowanie lekcji, pytania nauczyciela; Czy poszerzyłeś wiedzę na temat uzależnień?	Odpowiedzi uczniów.	

	Czy dzisiejsze zajęcia wpłynęły na zmianę twojego stosunku do problemu alkoholizmu?		
	Z jakimi refleksjami kończymy lekcję?		

Załącznik nr 1

Opowiadanie „Omnis homo mendax” !

Każdy dzień zaczynał tak samo...

Wiem to, bo znam go od lat. Znałem.

Budził się co rano i sięgał po papierosa. Wypalając całego wstawał, pakował się do szkoły i wychodził. Czasem przedtem wypijał kawę. Kamil, mój przyjaciel od początku podstawówki. Od razu się polubiliśmy... nasza przyjaźń rozkwitała przez lata. Teraz odczuwam żal na myśl, jak bardzo ten człowiek się stoczył. A co mógł osiągnąć.

W podstawówce razem czytaliśmy książki. Dokładnie w piątej i szóstej klasie. W gimnazjum stał się prawdziwym przystojniakiem. Wysoki i szczupły, brunet. Uczył się nieźle... naprawdę nieźle. Co najlepsze nauka nie sprawiała mu najmniejszego problemu. Miał lotny umysł i doskonale zdawał z tego sprawę. Słyszane zewsząd komplementy rozwinęły w nim niezłomną pewność siebie. Do tego nie miał kompleksów. Był świetnym człowiekiem, inteligentnym, z poczuciem humoru. Zawsze ceniliśmy siebie nawzajem. Chciał być prawnikiem i wiedziałem, że mu się uda.

Szkoda, że się myliłem.

W liceum dostał się do prawniczej klasy. Muszę przyznać, byłem z niego dumny. Chodziliśmy do tej samej szkoły, jednak do różnych klas. Sam nie wiem, kiedy nasz kontakt nieco się zatarł. Możliwe, że właśnie wtedy jakaś iskra wywołała efekt domina. Przestaliśmy ze sobą rozmawiać. A gdy już odkurzyłem naszą znajomość było już za późno... do dziś żałuję.

Pukałem do jego drzwi i naciskałem dzwonek, ale nikt nie odpowiadał. Nacisnąłem klamkę i zobaczyłem Kamila przy biurku, siedział z żyletką w ręce. Całe opakowanie było rozsypane na blacie.

- A ty tu czego? – warknął.

- Raczej co ty robisz? – odpowiedziałem pytaniem na pytanie. Nie miałem pojęcia jak się zachować.

- Liczę plusy i minusy mojego dalszego życia. – odparł, o dziwo, z uśmiechem. – Wiesz co? Zawsze wychodzi na plus.

Odłożył żyletkę i jak gdyby nigdy nic, wpuścił mnie do środka. Rozmawialiśmy długo, opowiadał mi o tym, jak przestawało mu zależeć na wszystkim. Miał coraz gorsze stopnie, źle mu się układało z dziewczyną, kłócił się z rodzicami. Zdziwiło mnie, dlaczego omija ten najważniejszy fragment, to, co mnie nurtowało najbardziej, czyli powód. Tego popołudnia nie dowiedziałem się tego.

Następnego dnia jedna z jego koleżanek mi w końcu powiedziała. Amfetamina, alkohol, papierosy. Gdy spytałem o to Kamila, posłał mi wściekłe spojrzenie i ominął, zniknął za rogiem szkolnego korytarza.

Jak pomóc takiemu człowiekowi... Porozmawiać, powiecie. Gdyby to było takie proste!

Nie chciał ze mną rozmawiać. O kolejnych imprezach dowiadywałem się od osób trzecich.

Poszedłem raz na jedną, miałem dość po godzinie. Widziałem, jak Kamil pochłania kolejne drinki, łyka tabletkę. Wyszedłem, nie mogłem na to patrzeć.

A może porozmawiać z rodzicami? Kłócił się z nimi regularnie. Domyślali się prawdy, ja ich tylko utwierdziłem w gorzkim przekonaniu. O wycieczce do poradni, specjaliści nie było nawet mowy. Bo jak? Trudno zmuszać do czegokolwiek. Człowiek, który straci wszystko jest zdolny do wszystkiego, a Kamil był wtedy na najlepszej drodze do takiego losu. Do zaprzepaszczenia każdego aspektu swojego życia.

Myślałem, że ostatnią osobą, która ma spory wpływ na Kamila była jego dziewczyna, Marta. Zdziwiłem się, gdy się dowiedziałem, że jest w szpitalu. Miała nogę i klatkę piersiową w gipsie, opuchniętą twarz. Wpadłem w osłupienie słysząc zdanie kluczowe... Kamil ją pobił. Tak dotkliwie, że wylądowała w szpitalu. A dlaczego? Bo postawiła mu ultimatum: ona albo nałogi. Kamil wybrał. W drodze powrotnej do domu byłem jak w amoku. Szczerze mówiąc myślałem, że to jakiś ogromny żart. Miałem nadzieję, że ktoś zacznie się śmiać i powie coś w stylu, że wszyscy dookoła się zgrywają. Później zadawałem sobie pytanie, dlaczego to dotknęło mojego przyjaciela. Albo dlaczego to on dotknął tak lekko rzeczy. Nałogów, od których trudno się oderwać.

Do drugiej klasy liceum Kamil ledwo zdał. W końcu przestałem go wypytывать, więc on mnie nie omijał. Uczyłem się razem z nim, starałem się mu pomóc chociaż w kwestii szkolnej. Trochę podciągnął się w nauce, nadal miał sprawy umysłu, chociaż często zamroczony narkotykami i alkoholem. Szkoda, że z czasem spędzałem z nim coraz mniej czasu. Po prostu powoli coraz bardziej mnie unikał.

Z tego co wiem, próbował znowu wrócić do Marty. Wylądowała po raz drugi w szpitalu, z tego samego powodu. Muszę gorzko przyznać... ironia losu.

W końcu gdy doszedł do wniosku, że nie może jej mieć, okradł ją. Nie była mu już do niczego potrzebna, a pieniądze? Wprost przeciwnie, można za nie mieć kolejne kosztowne przyjemności, które stawiał tak wysoko w swojej hierarchii wartości.

W końcu wyrzucili go ze szkoły, kłamstwo przecież ma krótkie nogi. Dokładnie za dotkliwe pobicie ucznia i wyłudzenie pieniędzy. Trafił do wiejskiego liceum o jeszcze gorszej renomie. Powinno być mi go szkoda, prawda? Bo było.

Śmiałem się, gdy usłyszałem, że złapała go policja podczas picia taniego alkoholu na peronie. Skuli go kajdankami, prowadzili między ludźmi, a on się śmiał, jak psychopata. Z rękami boleśnie wykręconymi do tyłu. Uderzony kilka razy pałąk za stawianie oporu. Szedł i śmiał się. „Graviora manent!” - wrzeszczał. Najgorsze dopiero nadejdzie. Miał rację. Mój śmiech z kolei wyszedł z desperacji. Jak pomóc człowiekowi, który przekreśla sam siebie?

Miesiąc temu zmarł. Pobity, prawdopodobnie za długi u niewłaściwych osób. Zmiażdżone narządy wewnętrzne, setki złamań. Podobno jego ciało było tak zmasakrowane, że trudno było rozpoznać twarz. Jego matka się załamała. Ojciec pozostał niewzruszony.

A ja? Straciłem najlepszego przyjaciela. Ale nie, nie miesiąc temu. Już w tym momencie, gdy Kamil przestał widzieć granicę pomiędzy „okazjonalnie” a „uzależnienie”. Wciąż mnie zastanawia, dlaczego nadal na świecie jest mnóstwo takich osób jak on, którzy kończą lepiej lub gorzej, jednak powód zawsze jest ten sam. A nie musi go być.

Przecież temat szkodliwości używek to nie tabu. Wszędzie wiszą plakaty, reklamy w telewizji, trąbi się o tym w szkołach. Jak można być tak głupim i dobrowolnie się pchać w nieszczęście? Ja żyję dalej. Skończyłem liceum, dostałem się na studia. Prawnicze. A Kamil? Nawet nikt o nim nie pamięta. Jeden z wielu głupich, którzy połamali sobie zęby na zakazanym owocu. Omnis homo mendax – każdy człowiek głupcem. Z tą jednak różnicą, że niektórzy potrafią zmądrzeć. Inni wprost przeciwnie.

Czy wy, o kwiecie młodzieży, jesteście ślepi na tak oczywiste zagrożenia?